



**PK VIII TK 79.2020**

**SK 46/20**

## **TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku ze skargą konstytucyjną A sp. z o.o. o stwierdzenie niegodności:

1) art. 130 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 324) w części obejmującej zwrot „jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego”, z art. 7, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 120 ust. 1 w związku z art. 120 ust. 2 w związku z art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 w związku z art. 130 w związku z art. 138 ust. 1 w związku z art. 156 ustawy wymienionej w pkt 1 w zakresie, w jakim „ze wskazanych przepisów (...) wynika definicja znaku towarowego charakteryzującego się wtórną zdolnością odróżniającą, zastosowana w szczególności w postępowaniu będącym podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej”, z art. 7, art. 20, art. 21, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

3) art. 130 w związku z art. 252 ustawy wymienionej w pkt 1 oraz w związku z art. 75 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.)

w części, w której „art. 252 p.w.p. ustanawia generalne odesłanie do przepisów k.p.a. w kwestii postępowania przed UPRP, a co za tym idzie p.w.p. nie zawiera wystarczających uregulowań dotyczących postępowania dowodowego w sprawach dotyczących znaków towarowych, które uwzględniałyby szczególny charakter tego postępowania”, z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

4) art. 130 w związku z art. 120 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 w związku z art. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914 ze zmianami) w związku z art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.) w części dotyczącej „przesłanek przyznania prawa ochronnego na słowny znak towarowy będący jednocześnie tytułem prasowym, mając na względzie szczególne obowiązki organów państwowych ustanowione na gruncie art. 2 Prawa prasowego, tj.: obowiązku organów państwowych działania zgodnego z Konstytucją RP poprzez stwarzanie prasie warunków niezbędnych do wykonywania jej funkcji i zadań oraz ze względu na fakt, że tytuł prasowy jest traktowany przez orzecznictwo jako dobro osobiste”, z art. 7, art. 14, art. 20, art. 32 ust. 1 Konstytucji;

5) art. 130 w związku z art. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 oraz art. 3, art. 10 i art. 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1913 ze zm.) w zakresie, w jakim „niedookreślona treść art. 130 [ustawy wymienionej w pkt 1 – uwaga własna] wpływa na orzecznictwo, w ten sposób, iż zastosowanie tego przepisu przez organy administracyjne oraz Sądy Administracyjne w trakcie jednego postępowania oraz w odniesieniu do postępowań podobnych pozostaje ze sobą we wzajemnej sprzeczności, w wyniku czego podmioty, chcąc chronić przysługujące im prawa wynikające z potrzeby ochrony znaku towarowego, muszą odwoływać się nie do przepisów [ustawy wymienionej w pkt 1 – uwaga własna], które nie spełniają swojej funkcji, ale do przepisów u.z.n.k.,

a w szczególności do: art. 3 u.z.n.k. [...], art. 10 u.z.n.k. [...], w konsekwencji także do art. 18 u.z.n.k., który zawiera możliwe roszczenia przedsiębiorcy poszkodowanego czynem nieuczciwej konkurencji”, z art. 7, art. 32 ust. 1, art. 64 ust 2 i 3 Konstytucji;

6) art. 156 ust. 1 pkt 2 ustawy wymienionej w pkt 1 w związku z art. 7 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie, w jakim „art. 156 p.w.p. odnosi się do wszelkich oznaczeń, a nie tylko oznaczeń używanych w funkcji znaku towarowego”, z art. 7, art. 21, art. 64 ust. 3 Konstytucji;

7) art. 244 ust. 1 w związku z art. 259 ustawy wymienionej w pkt 1 w związku z art. 5 § 2 pkt 4 w związku z art. 15 w związku z 127 § 1 i § 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 262 ustawy wymienionej w pkt 1 w związku z § 15 zarządzenia nr 7 Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 2016 r. w sprawie szczegółowej organizacji wewnętrznej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. UPRP, poz. 8 ze zm.) i odpowiadającymi mu analogicznymi wcześniejszymi regulacjami wydanymi na podstawie art. 262 ustawy wymienionej w pkt 1 w zakresie, w jakim „art. 244 ust 1 p.w.p. odsyła do przepisów k.p.a. w ten sposób, że od decyzji UPRP w I instancji stronie służy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w rozumieniu k.p.a., a nie odwołanie od takiej decyzji [...]”, z art. 78, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

8) art. 187 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (aktualny tekst jedn.: Dz. U z 2022 r., poz. 329 ze zm.) w części, w jakiej „ustanawia fakultatywność działania Naczelnego Sądu Administracyjnego, tj. Naczelny Sąd Administracyjny może – ale nie ma takiego obowiązku – przedstawić zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości zawarte w skardze kasacyjnej do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, także w przypadku, jeżeli takie zagadnienie

występuje nie w takiej samej, ale tej samej rozpatrywanej sprawie”, z art. 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji

- na podstawie art. 42 pkt 7 oraz art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

**postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.**

**UZASADNIENIE**

A sp. z o.o. (dalej: Skarżąca), działając przez pełnomocnika, wystąpiła do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zaskarżyła wskazane w części wstępnej przepisy różnych ustaw i zarzuciła ich niezgodność ze wskazanymi przepisami Konstytucji RP.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Decyzją z dnia            marca 2008 r., sygn.            , Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: UPRP) odmówił udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy słowny            zgłoszony przez Skarżącą w dniu            marca 2003 r. Decyzja powyższa została utrzymana w mocy przez ten organ decyzją z dnia            grudnia 2009 r., sygn.            . Uzasadniając

swoje stanowisko, UPRP, w przypadku obu powyższych decyzji, wskazał, że zgłaszane oznaczenie pozbawione jest dostatecznych znamion odróżniających. Skarżąca na decyzję z dnia      grudnia 2009 r. wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W      (dalej: WSA).

Wyrokiem z dnia      kwietnia 2010 r. (sygn.      ) WSA, podzielając argumentację UPRP, oddalił skargę. Od powyższego orzeczenia Skarżąca wniosła skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA).

NSA, wyrokiem z dnia      listopada 2011 r. (sygn.      ), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania WSA. W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia wskazano m.in., że ani UPRP ani WSA nie wyjaśniły motywów oceny okoliczności faktycznych na gruncie art. 130 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 324; dalej: p.w.p.), odnoszącego się do możliwości nabycia przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej.

WSA, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia      lutego 2012 r. (sygn.      ), uchylił obie decyzje UPRP.

Decyzją z dnia      października 2013 r. (znak:      ) UPRP ponownie odmówił udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy słowny      zgłoszony przez Skarżącą dnia      marca 2003 r. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją UPRP z dnia      listopada 2014 r. (znak:      ). W uzasadnieniu swojego stanowiska UPRP podniósł, że słowne oznaczenie      nie posiada dostatecznych znamion odróżniających, przez co nie posiada tzw. pierwotnej zdolności odróżniającej, a w czasie jego używania przez Skarżącą oznaczenie to nie nabyło tzw. wtórnej zdolności odróżniającej. Na powyższą decyzję Skarżąca wniosła skargę do WSA.

Wyrokiem z dnia      sierpnia 2015 r. (sygn.      ) WSA uchylił obie decyzje UPRP. Zdaniem WSA, UPRP nie rozważył wszystkich

okoliczności związanych z używaniem danego oznaczenia w obrocie i w konsekwencji w sposób niepełny ocenił wtórną zdolność odróżniającą spornego znaku towarowego. Od powyższego orzeczenia UPRP wniósł skargę kasacyjną do NSA.

NSA, wyrokiem z dnia      października 2017 r. (sygn.      ) uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. NSA w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że kwestia braku pierwotnej zdolności odróżniającej spornego oznaczenia została prawomocnie rozstrzygnięta przez NSA w – przywołanym już wyżej – wyroku z dnia      listopada 2011 r. Zdaniem NSA, orzekający obecnie WSA błędnie przedstawił stan sprawy i wadliwie odczytał zakwestionowaną decyzję. Zdaniem NSA, sąd pierwszej instancji niesłusznie uznał, że UPRP nie zastosował się do oceny prawnej zawartej w orzeczeniach sądów administracyjnych wydanych w rozpatrywanej sprawie.

WSA, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia      lutego 2018 r. (sygn. akt      ), oddalił skargę Skarżącej. W uzasadnieniu swojego orzeczenia WSA wskazał, że UPRP zasadnie uznał, iż Skarżąca nie wykazała, aby oznaczenie      nabyło tzw. wtórną zdolność odróżniającą w rozumieniu art. 130 p.w.p., a zatem brak było podstaw do udzielenia prawa ochronnego na przedmiotowy znak towarowy. Od powyższego orzeczenia Skarżąca wniosła skargę kasacyjną do NSA.

Wyrokiem z dnia      grudnia 2018 r. (sygn. akt      ) NSA oddalił powyższą skargę kasacyjną. Wyrokiem tym orzeczono w sposób ostateczny o prawach i obowiązkach Skarżącej.

W ocenie Skarżącej, podstawę prawną powyższego wyroku z dnia      grudnia 2018 r. stanowiły zakwestionowane w skardze normy prawne.

Skarżąca, w skardze konstytucyjnej rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu, wniosła o stwierdzenie niezgodności:

1) art. 120 ust. 1 p.w.p w części, w której „legalna definicja ogólna znaku towarowego wskazuje na przesłankę odróżniania przez znak towarowy towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa (tzw. zdolność odróżniająca znaku towarowego)”, z art. 7, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

2) art. 130 p.w.p. w części obejmującej zwrot „jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego”, z art. 7, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

3) art. 130 p.w.p. w części, w której „w wyniku przeprowadzonych nowelizacji z jego treści usunięto sformułowanie »w szczególności«”, z art. 21, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2, art. 176 Konstytucji;

4) art. 120 ust. 1 w związku z art. 120 ust. 2 w związku z art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 w związku z art. 130 w związku z art. 138 ust. 1 w związku z art. 156 p.w.p. w zakresie, w jakim „ze wskazanych przepisów (...) wynika definicja znaku towarowego charakteryzującego się wtórną zdolnością odróżniającą, zastosowana w szczególności w postępowaniu będącym podstawą niniejszej skargi konstytucyjnej”, z art. 7, art. 20, art. 21, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

5) art. 130 w związku z art. 252 p.w.p. oraz w związku z art. 75 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.; dalej: k.p.a.) w części, w której „art. 252 p.w.p. ustanawia generalne odesłanie do przepisów k.p.a. w kwestii postępowania przed UPRP, a co za tym idzie p.w.p. nie zawiera wystarczających uregulowań dotyczących postępowania dowodowego w sprawach dotyczących znaków towarowych, które uwzględniałyby szczególny charakter tego postępowania”, z art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

6) art. 130 w związku z art. 120 ust. 2 p.w.p. w związku z art. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm.; dalej: prawo prasowe) w związku z art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.; dalej: k.c.) w części dotyczącej „przesłanek przyznania prawa ochronnego na słowny znak towarowy będący jednocześnie tytułem prasowym, mając na względzie szczególne obowiązki organów państwowych ustanowione na gruncie art. 2 Prawa prasowego, tj.: obowiązku organów państwowych działania zgodnego z Konstytucją RP poprzez stwarzanie prasie warunków niezbędnych do wykonywania jej funkcji i zadań oraz ze względu na fakt, że tytuł prasowy jest traktowany przez orzecznictwo jako dobro osobiste”, z art. 7, art. 14, art. 20, art. 32 ust. 1 Konstytucji;

7) art. 130 w związku z art. 2 p.w.p. oraz art. 3, art. 10 i art. 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (aktualny tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r., poz. 1913 ze zm.; dalej: u.z.n.k.) w zakresie, w jakim „niedookreślona treść art. 130 p.w.p. wpływa na orzecznictwo, w ten sposób, iż zastosowanie tego przepisu przez organy administracyjne oraz Sądy Administracyjne w trakcie jednego postępowania oraz w odniesieniu do postępowań podobnych pozostaje ze sobą we wzajemnej sprzeczności, w wyniku czego podmioty, chcąc chronić przysługujące im prawa wynikające z potrzeby ochrony znaku towarowego, muszą odwoływać się nie do przepisów p.w.p., które nie spełniają swojej funkcji, ale do przepisów u.z.n.k., a w szczególności do: art. 3 u.z.n.k. (...), art. 10 u.z.n.k. (...), w konsekwencji także do art. 18 u.z.n.k. (...)", z art. 7, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji;

8) art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. w związku z art. 7 k.p.a. w zakresie, w jakim „art. 156 p.w.p. odnosi się do wszelkich oznaczeń, a nie tylko oznaczeń używanych w funkcji znaku towarowego”, z art. 7, art. 21, art. 64 ust. 3 Konstytucji;



9) art. 156 ust. 2 p.w.p. w zakresie, w jakim „przepis ten dopuszcza na używanie oznaczeń wskazywanych w art. 156 ust. 1 w dowolnym zakresie, podczas gdy, zwłaszcza w przypadku znaków, które nabyły wtórną zdolność odróżniającą, używanie takich oznaczeń w funkcji znaku towarowego winno być zakazane, a ponadto dowolne interpretowanie przesłanki zgodności z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu, w szczególności uznanie, że jakiegokolwiek używanie spornego znaku w obrocie przez konkurentów, *de facto* uniemożliwia rejestrację znaku towarowego, czy nabycie wtórnej zdolności odróżniającej”, z art. 7, art. 20, art. 21 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

10) art. 244 ust. 1 w związku z art. 259 p.w.p. w związku z art. 5 § 2 pkt 4 w związku z art. 15 w związku z 127 § 1 i § 3 k.p.a oraz art. 262 p.w.p. w związku z § 15 zarządzenia nr 7 Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 2016 r. w sprawie szczegółowej organizacji wewnętrznej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. UPRP z 2016 r., poz. 8 ze zm.) i odpowiadającymi mu analogicznymi wcześniejszymi regulacjami wydanymi na podstawie art. 262 p.w.p. w zakresie, w jakim „art. 244 ust. 1 p.w.p. odsyła do przepisów k.p.a. w ten sposób, że od decyzji UPRP w I instancji stronie służy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w rozumieniu k.p.a., a nie odwołanie od takiej decyzji (...)”, z art. 78, art. 20, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji;

11) art. 187 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (aktualny tekst jedn.: Dz. U z 2022 r., poz. 329 ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w części, w jakiej „ustanawia fakultatywność działania Naczelnego Sądu Administracyjnego, tj. Naczelnny Sąd Administracyjny może – ale nie ma takiego obowiązku – przedstawić zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości zawarte w skardze kasacyjnej do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, także w przypadku, jeżeli takie zagadnienie występuje nie w takiej samej, ale tej samej rozpatrywanej sprawie”, z art. 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W dniu 11 lutego 2020 r. Trybunał Konstytucyjny wydał postanowienie o sygn. Ts 98/19, którym nadał dalszy bieg skardze konstytucyjnej Skarżącej w zakresie wskazanym w części wstępnej niniejszego stanowiska.

W pozostałym zakresie Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Analizując poszczególne zarzuty skargi konstytucyjnej, zauważyć należy, co następuje.

Skarżąca kwestionuje normę przepisu art. 130 p.w.p w zakresie, w jakim stanowi on, że nie można odmówić udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy na podstawie art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2-4 p.w.p., jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał charakteru odróżniającego, przy czym przepis powyższy posługuje się nieostrymi – w ocenie Skarżącej – pojęciami: „nabranie charakteru odróżniającego w następstwie używania” oraz „zwykłe warunki obrotu”. W tym zakresie Skarżąca zarzuca regulacji brak określenia jasnych przesłanek nabycia wtórnej zdolności odróżniającej, co – według Skarżącej – skutkuje naruszeniem przysługujących jej praw konstytucyjnych.

Z przepisów art. 120 ust. 1 w zw. z art. 120 ust. 2 w zw. z art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 130 w zw. z art. 138 ust. 1 w zw. z art. 156 p.w.p. Skarżąca rekonstruuje definicję znaku towarowego charakteryzującego się wtórną zdolnością odróżniającą, która to definicja – w ocenie Skarżącej – została zastosowana w toku postępowania zakończonego wydaniem przez NSA wyroku z dnia     grudnia 2018 r. w jej sprawie. Zaproponowanej przez siebie definicji Skarżąca zarzuca brak wystarczającej określoności – wynikający z braku wskazania konkretnych przesłanek prowadzących do uzyskania przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej. Sytuacja ta prowadzić ma – w ocenie Skarżącej – do naruszenia wskazanych przez nią praw konstytucyjnych.

Wskazanim w sposób związkowy przepisom art. 130, art. 252 p.w.p. oraz art. 75 k.p.a. Skarżąca zarzuca, że ustanawiają one w sposób generalny odesłanie do przepisów k.p.a. w przedmiocie postępowania przed UPRP, co – w jej ocenie – jest niewystarczające i powoduje, że p.w.p. nie zawiera dostatecznych uregulowań dotyczących postępowania dowodowego w sprawach z zakresu rejestracji znaków towarowych. Skarżąca podkreśla, że szczególnym problemem jest nadmierny zakres uznaniowości organu administracji publicznej. Stan ten powodować ma naruszenie wskazanych przez Skarżącą praw konstytucyjnych.

Przedstawionym w sposób związkowy przepisom art. 130 i 120 ust. 2 p.w.p., art. 2 prawo prasowe i art. 24 k.c. w zakresie, w jakim kreują one przesłanki nabycia prawa ochronnego na słowny znak towarowy, który jest jednocześnie tytułem prasowym, Skarżąca zarzuca nieprecyzyjność w zakresie sformułowania przesłanek, które warunkują uznanie, że znak towarowy – będący jednocześnie tytułem prasowym – nabędzie wtórną zdolność odróżniającą. Okoliczności powyższe – w ocenie Skarżącej – powodują naruszenie wskazanych przez nią praw konstytucyjnych. Skarżąca podkreśla niedostatki powyższej regulacji, ponieważ, w jej ocenie, tytuły prasowe powinny podlegać bardziej sprecyzowanej ochronie, ze względu na szczególne znaczenie prasy w państwie demokratycznym.

Przepisy art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. w związku z art. 7 k.p.a. Skarżąca kwestionuje „w zakresie, w jakim art. 156 p.w.p. odnosi się do wszelkich oznaczeń, a nie tylko do oznaczeń używanych w funkcji znaku towarowego (...)” (strona 23 skargi). W ocenie Skarżącej, powyższe rozwiązanie godzi w przysługujące jej prawa konstytucyjne (wskazane w treści skargi), co wynika z wadliwości powyższej konstrukcji prawnej, pozwalającej na odwoływanie się przez UPRP w swoich rozstrzygnięciach do interesu innych przedsiębiorców.

Przepis art. 156 ust. 2 p.w.p. Skarżąca kwestionuje w zakresie, w jakim „(...) dopuszcza on do używania oznaczeń wskazanych w art. 156 ust. 2 p.w.p. w dowolnym zakresie, podczas gdy, zwłaszcza w przypadku znaków, które

nabyły wtórną zdolność odróżniającą, używanie takich oznaczeń w funkcji znaku towarowego winno być zakazane (...). Ponadto Skarżąca nie zgadza się z możliwością dowolnego interpretowania przesłanki „zgodności z uczciwymi praktykami w przemyśle i handlu (...)” (str. 24 skargi). Powyższe – w ocenie Skarżącej – godzi we wskazane w skardze prawa konstytucyjne.

Ujęte w sposób związkowy przepisy art. 244 ust. 1 i art. 259 p.w.p., art. 5 § 2 pkt 4, art. 15 i art. 127 § 1 i § 3 k.p.a. oraz art. 262 p.w.p. i § 15 zarządzenia nr 7 Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 2016 r. w sprawie szczegółowej organizacji wewnętrznej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Skarżąca kwestionuje zakresowo. Niekonstytucyjności upatruje w zakresie, w jakim art. 244 ust. 1 p.w.p. „odsyła do przepisów k.p.a. w ten sposób, że od decyzji UPRP w I instancji stronie służy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w rozumieniu k.p.a., a nie odwołanie od takiej decyzji” (strona 27 skargi). Uregulowanie powyższe ma godzić we wskazane przez Skarżącą prawa i zasady konstytucyjne – a w szczególności w zasadę zaskarżalności decyzji, wywodzoną z art. 78 Konstytucji.

Kwestionując normę przepisu art. 187 § 1 p.p.s.a., Skarżąca wskazuje, że niekonstytucyjna jest ta część owej normy, zgodnie z którą NSA może, ale nie musi, przedstawić zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, zawarte w skardze kasacyjnej, do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów NSA.

Skarżąca kwestionuje także konstytucyjność normy prawnej, którą wydobywa z art. 130 p.w.p. w związku z art. 2 p.w.p. oraz przepisów art. 3, art. 10 i art. 18 u.z.n.k. Uzasadniając swój zarzut, Skarżąca wskazuje, że art. 130 p.w.p. wpływa na orzecznictwo sądów w ten sposób, iż ochrona znaków towarowych w oparciu o przepisy ustawy p.w.p. staje się nieskuteczna i podmioty zainteresowane zmuszone są szukać ochrony w oparciu o regulacje u.z.n.k.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowana skarga spełnia wymagania

formalne. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowany jest bowiem pogląd, że nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie przesądza o spełnieniu formalnoprawnych przesłanek dopuszczalności orzekania w danej sprawie. Trybunał jest bowiem na każdym etapie postępowania obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76; 11 października 2017 r., sygn. K 14/16, OTK ZU seria A z 2017 r., poz. 69; 10 lipca 2018 r., sygn. SK 5/17, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 46).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP oraz w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: uotpTK).

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji RP ustanawia trzy podstawowe przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Pierwszą jest naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Zgodnie z drugą przesłanką, wymagane jest uzyskanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach. Ostatnim warunkiem jest konieczność wykazania, że to ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których wydano orzeczenie w sprawie skarżącego, stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127; 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 184; 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU seria A z 2020 r., poz. 44 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Z kolei, stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 1-4 uotpTK, skarga powinna zawierać: po pierwsze, określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (pkt 1); po drugie, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – w ocenie skarżącego – zostały naruszone (pkt 2); po trzecie, uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na poparcie tego zarzutu (pkt 3); po czwarte, przedstawienie stanu faktycznego (pkt 4).

W piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest w szczególności udzielenie pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy w sprawie rzeczywiście zostały naruszone prawa i wolności konstytucyjne skarżącego (zob. L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych.*, wyd. 2014, Legalis 2020, II.§9.II).

Do materialnych przesłanek instytucji skargi konstytucyjnej zalicza się: a) osobisty interes prawny skarżącego, a nie interes obiektywny – jak przy konstrukcji skargi powszechnej (*actio popularis*), i b) interes aktualny – a nie potencjalny (zob. J. Trzeciński, M. Wiącek, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, tom II, s. 893). Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[j]eżeli w wyniku dokonanej analizy Trybunał dojdzie do przekonania, że skarga konstytucyjna nie wpłynie na sferę praw i wolności skarżącego, TK przyjmuje niedopuszczalność skargi. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wówczas, gdy niekorzystne względem skarżącego rozstrzygnięcie zapadło nie tylko w wyniku zastosowania zaskarżonego przepisu, lecz także z innych przyczyn,

których skarżący nie kwestionuje w swojej skardze. W takiej sytuacji nawet w przypadku uwzględnienia skargi konstytucyjnej oraz wznowienia postępowania na zasadach określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, nie będzie mogła nastąpić restytucja interesów skarżącego” [L. Bosek, M. Wild, *op. cit.*, II.§9.II.1.C.c).3].

Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem wyłącznie ta norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (zob. postanowienie TK z dnia 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 i przywołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że „[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany (...) do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację” (postanowienie TK z dnia 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101).

Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd konstytucyjny zależy także od stwierdzenia braku ujemnych przesłanek procesowych.

Pozostają one wspólne dla wszystkich sposobów inicjowania postępowania przed Trybunałem (zob. postanowienie TK z 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt P 23/15, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 61). Zaliczają się do nich m.in.: zakaz ponownego orzekania w sprawie prawomocnie osądzonej (*ne bis in idem, res iudicata*), niedopuszczalność kwestionowania przed Trybunałem aktów stosowania prawa i rozstrzygania sporów o wykładnię, pozostających poza kognicją sądu konstytucyjnego, oraz niespełnienie wymagań formalnych pisma inicjującego postępowanie.

Wystąpienie którejkolwiek z wyżej wymienionych ujemnych przesłanek procesowych rodzi po stronie Trybunału Konstytucyjnego obowiązek umorzenia postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania, wskazać należy, co następuje.

Próbując zdefiniować ewentualne problemy natury konstytucyjnej, których dotyczy skarga, koniecznie trzeba usystematyzować materię skargi.

W pierwszej kolejności – wobec mnogości zarzutów skargi konstytucyjnej i rozległego ich uzasadnienia – zasadnym wydaje się podkreślenie tego, czego dotyczył wyrok NSA z dnia            grudnia 2018 r., sygn.            – stanowiący kanwę wniesienia skargi konstytucyjnej, a w szczególności tego, jaka była jego podstawa prawna.

Powyższy wyrok, oddalający skargę kasacyjną Skarżącej wniesioną od wyroku WSA w W            z dnia    lutego 2018 r., w sprawie o sygn.

, został wydany w następstwie wieloetapowego postępowania administracyjnego i sądownoadministracyjnego, zapoczątkowanego złożeniem





stanowiły podstawy prawnej wyroku NSA z dnia     grudnia 2018 r. sygn.

Przyjąć należy, że podstawą powyższego wyroku nie były także inne przepisy przywołane przez Skarżącą w rozpoznawanej skardze.

W pkt 5 skargi konstytucyjnej Skarżąca kwestionuje konstytucyjność normy prawnej rekonstruowanej z przepisów art. 130 p.w.p. w zw. z art. 252 p.w.p. w zw. z art. 75 k.p.a. Owa niekonstytucyjna norma odsyłać ma generalnie w sprawach postępowania w przedmiocie rejestracji znaków towarowych do uregulowań k.p.a. Problemem konstytucyjnym – w ocenie Skarżącej – ma być brak w p.w.p. wystarczających uregulowań postępowania dowodowego w sprawach dotyczących znaków towarowych.

Przywołany wyżej art. 130 p.w.p. reguluje problematykę wtórnej zdolności odróżniającej znaków towarowych. Zgodnie z art. 252 p.w.p., „[w] sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Urzędem Patentowym stosuje się, z zastrzeżeniem art. 253, odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego”. Zgodnie natomiast z art. 75 k.p.a. „ (...) [j]ako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. W szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny. (...) Jeżeli przepis prawa nie wymaga urzędowego potwierdzenia określonych faktów lub stanu prawnego w drodze zaświadczenia właściwego organu administracji, organ administracji publicznej odbiera od strony, na jej wniosek, oświadczenie złożone pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Przepis art. 83 § 3 stosuje się odpowiednio”.

Zestawienie treści powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że kwestionowana przez Skarżącą norma prawna winna być rekonstruowana jedynie z przepisu art. 252 p.w.p., ponieważ to ten przepis odsyła, m. in. w sprawach

dotyczących rejestracji znaków towarowych, do regulacji k.p.a. odnoszących się do postępowania dowodowego. Wydaje się, że jest to jedyny problem natury konstytucyjnej podnoszony przez Skarżącą w pkt 5 skargi. Nie kwestionuje ona w nim okoliczności dotyczących problemu wtórnej zdolności odróżniającej znaku towarowego – do których odnosi się art. 130 p.w.p. Brak w skardze także zarzutów i wywodów dotyczących przepisu art. 75 k.p.a. W związku z powyższym postępowanie w zakresie badania przepisów art. 130 p.w.p. oraz art. 75 k.p.a. powinno zostać umorzone.

W przypadku zarzutu niekonstytucyjnej treści przepisu art. 252 p.w.p., podnieść należy, że jest to przepis o charakterze odsyłającym. W tym konkretnym przypadku przepis ten, w sprawach nieuregulowanych w p.w.p., odsyła do odpowiednich regulacji k.p.a. Obecność tego przepisu w p.w.p. jest konsekwencją uznania postępowania przed UPRP za szczególne postępowanie administracyjne, do którego przepisy zawarte w k.p.a., jako ogólne, znajdują odpowiednie zastosowanie dopiero w braku istnienia regulacji szczególnych zawartych w p.w.p. (zob. T. Demendecki, *Prawo własności przemysłowej. Komentarz do art. 252*, SIP LEX). Podkreślić należy, że przepis odsyłający jest ze swojej natury przepisem niekompletnym i sam przez się nie tworzy normy prawnej, lecz wymaga sprecyzowania przez przepis, do którego się odnosi, i dopiero wzięty łącznie z przepisem, do którego odsyła, daje poszukiwaną regułę zachowania się (zob. wyrok TK z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. P 22/07, OTK ZU nr 4/A/2009, poz. 55). Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 6 stycznia 2010 r., sygn. Ts 211/09 (OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 230), „[i]stotą przepisów odsyłających jest zawarcie wskazówki (odesłania), w jakim innym przepisie można znaleźć poszukiwane wzory zachowania się. Przepisy te są ustanawiane w celu uniknięcia powtarzania w akcie normatywnym tych samych części bądź treści innych aktów normatywnych. Jak wynika z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, przepis odsyłający »nie przyznaje ani nie odbiera żadnych praw; sam, w oderwaniu od procedur z nim związanych (odpowiednio

również np. karnej czy administracyjnej)»; dlatego »w ogóle nie może być kwalifikowany jako źródło jakichkolwiek praw czy obowiązków« (postanowienie TK z 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117)”. Podkreślić w tym miejscu należy raz jeszcze, że Skarżąca – pomimo że przepis art. 252 p.w.p. powołuje w zbiegu z art. 75 k.p.a. – nie przedstawia żadnej argumentacji wskazującej na niekonstytucyjność normy zrekonstruowanej z powiązanych ze sobą przepisów art. 252 p.w.p. i art. 75 k.p.a. Co więcej, uzasadnienie sformułowane pod zarzutem niekonstytucyjności opiera się o argumenty: braku „wystarczających uregulowań dotyczących postępowania dowodowego w sprawach dotyczących znaków towarowych (...)” (strona 17 skargi), niedookreśloności reguł postępowania dowodowego, z czego wypływać ma konsekwencja w postaci dowolności w rozstrzyganiu spraw z zakresu rejestracji znaków towarowych przez UPRP. Pokazuje to w sposób jednoznaczny, że Skarżąca nie kwestionuje normy prawnej zrekonstruowanej z przepisu odsyłającego (art. 252 p.w.p.) i przepisu, do którego przepis odsyłający odsyła (art. 75 k.p.a), ale kwestionuje sam mechanizm przepisu odsyłającego, postulując stworzenie regulacji odrębnej w p.w.p., dotyczącej postępowania dowodowego w sprawach o rejestrację znaków towarowych. Przyjąć więc należy, że taka konstrukcja zarzutu niekonstytucyjności jest wadliwa z – co najmniej – dwóch powodów. Po pierwsze, z przepisu art. 252 p.w.p. nie wynikają żadne prawa podmiotowe, tak więc nie może on podlegać ocenie konstytucyjnej w oderwaniu od innych przepisów o charakterze merytorycznym. Po drugie, argumentacja uzasadnienia zmierza w stronę postulatu *de lege ferenda*, a rozpatrywanie podobnych postulatów przez Trybunał Konstytucyjny jest niedopuszczalne. Z tych względów postępowanie w powyższym zakresie podlega umorzeniu.

W pkt 8 skargi konstytucyjnej Skarżąca kwestionuje konstytucyjność normy prawnej, którą rekonstruuje z przepisu art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. w zw. z art. 7 k.p.a.

Przepis art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. w brzmieniu aktualnie obowiązującym stanowi, że „[p]rawo ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby (...) oznaczeń, które nie mają odróżniającego charakteru lub które dotyczą rodzaju, jakości, ilości, zamierzonego przeznaczenia, wartości, pochodzenia geograficznego, daty produkcji lub innych właściwości towarów”. Do dnia 16 marca 2019 r. przepis ten funkcjonował w odmiennym brzmieniu, a mianowicie: „[p]rawo ochronne na znak towarowy nie daje uprawnionemu prawa zakazywania używania w obrocie przez inne osoby (...) oznaczeń wskazujących w szczególności na cechy i charakterystykę towarów, ich rodzaj, ilość, jakość, przeznaczenie, pochodzenie czy datę wytworzenia lub okres przydatności”. Przyjąć należy, że powyższa zmiana w brzmieniu przedmiotowego przepisu – wprowadzona mocą przepisu art. 1 pkt 27 lit. a ustawy z dnia 20 lutego 2019 r. (Dz. U. z 2019 r., poz. 501) zmieniającej m. in. p.w.p. – nie jest istotna dla oceny zarzutu skargi konstytucyjnej.

Z kolei, zgodnie z art. 7 k.p.a., „[w] toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli”.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że Skarżąca w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej nie przeprowadziła wywodu na temat problemu konstytucyjnego dostrzeżonego przez nią w związku z treścią przepisu art. 7 k.p.a. – samodzielnie bądź w powiązaniu z treścią art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. W drugiej kolejności należy zauważyć, że przepis art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. nie został zastosowany przez NSA w związku z wydaniem wyroku z dnia grudnia 2018 r., sygn. . Przepis powyższy odnosi się bowiem do ograniczeń w udzielonym prawie ochronnym na znak towarowy, tak więc mógłby znaleźć zastosowanie w sytuacji, w której prawo ochronne na znak towarowy

zostałoby Skarżącej udzielone – a jak wynika to ze stanu faktycznego sprawy – okoliczność taka nie miała miejsca. Przyjąć więc należy, że przepis art. 156 ust. 1 pkt 2 p.w.p. nie znalazł zastosowania jako podstawa wyroku NSA z dnia     grudnia 2018 r.

Postępowanie w powyższym zakresie podlega więc umorzeniu.

W pkt 11 skargi konstytucyjnej Skarżąca kwestionuje konstytucyjność art. 187 § 1 p.p.s.a. w zakresie, w jakim NSA może – ale nie ma takiego obowiązku – przedstawić zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wskazane w skardze kasacyjnej, do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów tego Sądu. W stosunku do powyższego przepisu – tak jak w przypadku przepisów omówionych powyżej – pojawia się wątpliwość, czy stanowił on podstawę normatywną wyroku NSA z dnia     grudnia 2018 r., sygn.     . W przeszłości Trybunał Konstytucyjny zajmował się już podobnym problemem. W postanowieniu z dnia 5 listopada 2013 r., sygn. akt Ts 93/13 (OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 215), Trybunał zauważa, że m. in. norma przepisu art. 187 § 1 p.p.s.a. jest normą kompetencyjną, umożliwiającą NSA przedstawienie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów. W skardze konstytucyjnej wniesionej w powyższej sprawie zarzucono, że „art. 189 i art. 187 § 1 w zw. z art. 15 § 1 pkt 2 p.p.s.a. są niezgodne z Konstytucją, dlatego że »pozwalają Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu na oddalenie skargi kasacyjnej zawierającej zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego także bez przedstawienia składowi siedmiu sędziów (...) wniosku o podjęcie uchwały służącej usunięciu oczywistej rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych [która dotyczy tych przepisów prawa materialnego]«”. Trybunał wskazał jednak, że w stosunku do powyższych przepisów nie została spełniona przesłanka formalna skargi konstytucyjnej, polegająca na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu. Przyjąć należy, że analogiczna

sytuacja występuje w przypadku skargi konstytucyjnej rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu. Kwestionowany zakresowo co do swojej zgodności z Konstytucją przepis art. 187 § 1 p.p.s.a. nie stanowił podstawy prawnej wyroku z NSA z dnia     grudnia 2018 r., a w związku z tym, w stosunku do tego przedmiotu kontroli, nie została spełniona przesłanka formalna z art. 53 ust. 1 pkt 1 uotpTK – co przesądza, iż postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu.

Odnotować należy, że w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej Skarżąca rozbudowuje przedmiot kontroli o dodatkowe przepisy, tj. art. 264 § 2 p.p.s.a. oraz 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a. Zauważyć jednocześnie należy jednak, że nie idzie za tym żadna argumentacja wskazująca na zastrzeżenia Skarżącej co do konstytucyjności dwóch powyższych przepisów. Trudno zatem podjąć próbę jakiegokolwiek polemiki z zastrzeżeniami Skarżącej co do powyższych przepisów, wobec braku sformułowania owych zastrzeżeń. W tej sytuacji postępowanie w tym zakresie także należy umorzyć z powodu niespełnienia przez Skarżącą wymogu uzasadnienia zarzutu.

W przypadku przedmiotu kontroli sformułowanego w pkt 6 skargi konstytucyjnej dostrzec można przynajmniej dwa problemy uzasadniające umorzenie postępowania w tym zakresie.

Skarżąca zakwestionowała konstytucyjność normy prawnej wywiedzionej z art. 130 p.w.p. w zw. z art. 120 ust. 2 p.w.p. w zw. z art. 2 prawa prasowego w zw. z art. 24 k.c. Sformułowanie zarzutu wskazuje, że zaskarżenie następuje zakresowo i dotyczy powyższych przepisów w części dotyczącej przesłanek przyznania prawa ochronnego na znak towarowy będący jednocześnie tytułem prasowym.

Zgodnie z art. 2 prawa prasowego, „[o]rgany państwowe zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej stwarzają prasie warunki niezbędne do wykonywania jej funkcji i zadań, w tym również umożliwiające działalność redakcjom dzienników i czasopism zróżnicowanych pod względem programu,

zakresu tematycznego i prezentowanych postaw”. Z kolei art. 24 k.c. stanowi: „§ 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. § 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. § 3. Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.”.

Wskazać należy, że żaden z dwu powyższych przepisów nie stanowił podstawy normatywnej wyroku NSA z dnia      grudnia 2018 r., sygn.

– ani wprost, ani jako kontekst normatywny zapadłego rozstrzygnięcia. W drugiej kolejności zauważyć należy, że argumentacja przedstawiona przez Skarżącą, dotycząca niezgodności przedmiotu kontroli z zaproponowanymi wzorcami kontroli, koncentruje się wokół zastrzeżeń Skarżącej do przyjętego w polskim systemie prawnym modelu ochrony znaków towarowych. Zastrzeżenia owe powielane są w wielu miejscach skargi konstytucyjnej, w różnych kontekstach, a w pkt 6 skargi dostrzegane przez Skarżącą niedomagania regulacji p.w.p. relatywizowane są do tego, że znak towarowy, którego rejestracji odmówił Skarżącej UPRP, jest jednocześnie tytułem prasowym. Fakt ten ma – jak się wydaje – wzmacniać argumentację Skarżącej, prezentowaną w różnych miejscach skargi, odnoszącą się do niedostatków regulacji ustawowej dotyczącej ochrony wszelkich znaków towarowych – także tych niebędących tytułami prasowymi. Szersza argumentacja, dotycząca kwestii rzekomych niedostatków regulacji ustawowej ochrony znaków towarowych,



zostanie przedstawiona w dalszej części niniejszego stanowiska. W tym miejscu należy już jednak zasygnalizować, że argumentacja Skarżącej – w pkt 6 skargi skorelowana z faktem, że zgłoszony przez nią do rejestracji znak towarowy jest jednocześnie tytułem prasowym – zasadniczo ogranicza się do wyrażenia jej niezadowolenia z kształtu aktualnej regulacji p.w.p. i zawiera szereg postulatów *de lege ferenda* – co wydaje się być szczególnie wyraźne w przypadku odwoływania się przez Skarżącą do regulacji prawa prasowego czy u.z.n.k., ponieważ szczególnie w tych miejscach Skarżąca podkreśla zasadność przemodelowania kształtu regulacji dotyczącej ochrony znaków towarowych.

Z podniesionych wyżej powodów postępowanie w powyższym zakresie winno zostać umorzone.

Zbliżona do powyższej sytuacja zachodzi w przypadku przedmiotu kontroli określonego w pkt 7 skargi konstytucyjnej. Skarżąca zarzuca w nim niezgodność z Konstytucją normy wywiedzionej z przepisów art. 130 p.w.p. w zw. z art. 2 p.w.p. oraz z art. 3, art. 10 i art. 18 u.z.n.k. Z treści zarzutu wywnioskować można, że problematyczność zakwestionowanej normy ma wynikać ponownie z niedookreśloności treści art. 130 p.w.p., co – zdaniem Skarżącej – skutkuje koniecznością odwoływania się przez nią – dla ochrony swoich interesów związanych z używaniem zgłoszonego do rejestracji znaku towarowego – do regulacji u.z.n.k.

Zgodnie z art. 2 p.w.p., „[z]walczanie nieuczciwej konkurencji reguluje odrębna ustawa”. Art. 3 u.z.n.k. definiuje czyny nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z tym przepisem, „[c]zynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. (...) Czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności: wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa, fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług, wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług, naruszenie tajemnicy

przedsiębiorstwa, nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy, naśladownictwo produktów, pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie, utrudnianie dostępu do rynku, przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną, a także nieuczciwa lub zakazana reklama, organizowanie systemu sprzedaży lawinowej, prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym oraz nieuzasadnione wydłużanie terminów zapłaty za dostarczane towary lub wykonane usługi”. Przepis art. 10 u.z.n.k. definiuje jeden z czynów nieuczciwej konkurencji, polegający na wprowadzającym w błąd oznaczaniu towarów lub usług. Zgodnie z nim, „[c]zynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd co do pochodzenia, ilości, jakości, składników, sposobu wykonania, przydatności, możliwości zastosowania, naprawy, konserwacji lub innych istotnych cech towarów albo usług, a także zatajenie ryzyka, jakie wiąże się z korzystaniem z nich. (...) Czynem nieuczciwej konkurencji jest również wprowadzenie do obrotu towarów w opakowaniu mogącym wywołać skutki określone w ust. 1, chyba że zastosowanie takiego opakowania jest uzasadnione względami technicznymi”. W końcu, art. 18 u.z.n.k. wskazuje na roszczenia, jakie przysługują przedsiębiorcy w przypadku dokonania czynu nieuczciwej konkurencji.

Analiza treści powyższych przepisów prowadzi do wniosku, że także one nie stanowiły podstawy normatywnej wyroku NSA z dnia     grudnia 2018 r., sygn.

Przedmiot powyższych przepisów nie stanowił nawet kontekstu normatywnego powyższego orzeczenia i – wydaje się – że nie determinował powyższego orzeczenia w istotnym stopniu. Przepisy powyższe mogły mieć znaczenie dla orzeczeń zapadłych w toku postępowania o czyny nieuczciwej konkurencji – których prowadzenie w przeszłości Skarżąca sygnalizowała. Postępowanie w powyższym zakresie podlega więc umorzeniu.

Wydaje się, że intencją Skarżącej, przy określaniu przedmiotu kontroli i wzorców kontroli z pkt. 7 skargi, było wskazanie z innej perspektywy problemu,

który – w jej ocenie – dotyka regulacji p.w.p. w zakresie ochrony znaków towarowych – a mianowicie niedookreśloność regulacji art. 130 p.w.p. Przyjąć więc należy, że zarzut niekonstytucyjności przepisu art. 130 p.w.p. z pkt. 7 skargi konstytucyjnej nie różni się w swym rdzeniu od zarzutu z pkt. 2 skargi. Problematyka dotycząca powyższego przedmiotu kontroli i zarzutów Skarżącej zostanie więc omówiona poniżej – w rozważaniach dotyczących zarzutu z pkt. 2 skargi.

W pkt 2 skargi konstytucyjnej Skarżąca kwestionuje konstytucyjność normy wynikającej z części przepisu art. 130 p.w.p.

Zgodnie z powyższym przepisem, „[o]dmowa udzielenia prawa ochronnego na podstawie art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 2-4 nie może nastąpić, jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego w zwykłych warunkach obrotu.”

Należy zaznaczyć, że przepis powyższy otrzymał aktualne brzmienie z dniem 15 kwietnia 2016 r. – mocą art. 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2015 r., poz. 1615). Poprzednio brzmiał on w następujący sposób: „Przy ocenie, czy oznaczenie ma dostateczne znamiona odróżniające, należy uwzględnić wszystkie okoliczności związane z oznaczaniem nim towarów w obrocie. Odmowa udzielenia prawa ochronnego na podstawie przepisu art. 129 ust. 1 pkt 2 nie może nastąpić w szczególności, jeżeli przed datą zgłoszenia znaku towarowego w Urzędzie Patentowym znak ten nabrał, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego w przeciętnych warunkach obrotu”. Przyjąć należy – co podnosi sama Skarżąca – że powyższa zmiana przepisu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej skargi konstytucyjnej.

Skarżąca kwestionuje konstytucyjność przepisu art. 130 p.w.p. w części, w której przepis ten określa (w ocenie Skarżącej – w sposób niedostateczny)

pojęcie nabrania przez znak towarowy, który nie posiada pierwotnej zdolności odróżniającej, charakteru odróżniającego w następstwie jego używania.

Analiza argumentacji skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że skupia się ona zasadniczo na dwóch grupach zarzutów. Pierwsza koncentruje się wokół problemu braku precyzji ustawowej definicji znaku towarowego o wtórnej zdolności odróżniającej. Druga grupa zarzutów ma być konsekwencją niedookreśloności definicji znaku towarowego o wtórnej zdolności odróżniającej i dotyczy przebiegu postępowania dowodowego w sprawach o rejestrację znaku towarowego, który nabył w wyniku używania zdolność odróżniającą.

W przypadku pierwszej grupy zarzutów Skarżąca skupia się na krytyce lakoniczności aktualnej definicji wtórnej zdolności odróżniającej znaku towarowego i postuluje bardziej precyzyjne ukształtowanie przepisów – tak prawa materialnego, jak i prawa proceduralnego. Skarżąca wskazuje, iż „(...) należy przyjąć, że odpowiednie ukształtowanie przepisów prawa materialnego (w tym przypadku w szczególności art. 130 p.w.p.) oraz w konsekwencji prawa procesowego (przepisów p.w.p. dotyczących postępowania dowodowego w sprawie rejestracji znaków towarowych oraz przepisów p.p.s.a. dotyczących odwołań od decyzji UPRP, a także rozstrzygania istotnych zagadnień prawnych przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego) stanowi kryterium absolutnie podstawowe przyjęcia, że w danej sprawie organy działają na zasadzie legalizmu. Aż tak daleko idące pozostawienie swobody decyzyjnej organów, jak ma to miejsce w przypadku postępowania mającego na celu zbadanie wtórnej zdolności odróżniającej znaków towarowych powoduje, że właściwie niemożliwe staje się odpowiednie skontrolowanie decyzji UPRP, a co za tym idzie niemożliwe jest stwierdzenie czy UPRP działa na zasadzie legalizmu, czy też nie” (strona 70 skargi). W innym miejscu Skarżąca podnosi, że „(...) art. 130 p.w.p. jest skonstruowany w sposób na tyle otwarty, iż dopuszcza możliwość jego niekonstytucyjnego zastosowania w ten sposób, iż jeden podmiot uzyska ochronę na swoje oznaczenie będące znakiem towarowym (i często tytułem

prasowym), a inny podmiot – w przypadku niniejszego postępowania była to Skarżąca – nie uzyska ochrony na znak towarowy (będący jednocześnie tytułem prasowym) z nieznanymi, w sposób wystarczający, przyczyn” (strona 72 skargi). W dalszej części skargi Skarżąca wskazuje, że „(...) ważne jest, żeby przepisy dotyczące wtórnej zdolności odróżniającej, (...) miały charakter jak najbardziej dookreślony. Wskazanie w art. 130 p.w.p. dokładnych przesłanek uzyskania wtórnej zdolności odróżniającej jak również usystematyzowanie w choćby najmniejszym stopniu postępowania dowodowego w sprawie stwierdzenia wskazanej zdolności w szerszym zakresie niż tylko prostego odesłania do przepisów k.p.a. (art. 252 p.w.p.) uregulowałoby sytuację prawną wielu podmiotów, w tym wydawców gazet, i jednocześnie spowodowałoby, iż stan prawny zacząłby w pełni odpowiadać regułom ustanowionym na poziomie konstytucyjnym. W sprzeczności do tego art. 130 p.w.p. posługuje się wyłącznie niedookreślonymi sformułowaniami, takimi jak: »w wyniku używania« czy »w zwykłych warunkach obrotu«” (strona 79 skargi).

W przypadku drugiej grupy zarzutów dostrzec należy, że dotyczą one zasadniczo okoliczności postępowania w przedmiocie rejestracji słownego znaku towarowego zainicjowanego przez Skarżącą. Wskazuje ona, m. in., iż „(...) UPRP żąda od wnioskodawcy wykazania, że przeciętny konsument kojarzy nie tyle znak towarowy jako oznaczenie towarów, które pochodzą od jednego przedsiębiorcy, ale również, że w sposób automatyczny kojarzy takie oznaczenie z przedsiębiorstwem Skarżącej poprzez wskazanie nazwy tego przedsiębiorstwa, które stanowi oddzielny i niezależny znak towarowy” (strona 67 skargi). W innym miejscu Skarżąca podnosi, że „[b]rak jednoznacznej treści art. 130 p.w.p. (...) skutkuje brakiem pewności prawa w zakresie chronionym przez Konstytucję RP, tj. w zakresie ochrony własności, która to ochrona stanowi podstawę zapewnienia w państwie swobody działalności gospodarczej oraz równości podmiotów wobec prawa – w związku z wynikającymi z niniejszego postępowania wątpliwościami,

Skarżąca, mimo dostarczenia wszelkich możliwych dowodów oraz spełnienia wszystkich koniecznych warunków, nie uzyskała ochrony na znak towarowy będący jednocześnie tytułem wydawanego przez nią czasopisma (...)” (strona 87 skargi).

Warto również zauważyć, że Skarżąca podjęła próbę wykazania rozbieżności orzeczniczych występujących podczas stosowania kwestionowanego przepisu, które mają być konsekwencją jego konstytucyjnie istotnej wadliwości. Ocenic należy, że próba ta okazała się nieskuteczna. Skarżąca m. in. w pkt 28.2 uzasadnienia skargi wykazuje, w jaki sposób wadliwość normy przepisu m. in. art. 130 p.w.p. oraz niedomagania p.w.p. w zakresie norm proceduralnych wpływają na niejednolitość orzecznictwa, a tym samym wpływają na „absolutny brak pewności wnioskodawców co do obowiązującego prawa (...)” (strona 88 skargi). Zauważyć jednak należy, że analiza Skarżącej to – po pierwsze – studium przypadku, tj. studium postępowania przeprowadzonego w zainicjowanej przez nią sprawie. Skarżąca nie podejmuje próby szerszego zbadania orzecznictwa w sprawach o rejestrację znaku towarowego charakteryzującego się wtórną zdolnością odróżniającą, nie podejmuje próby rekonstrukcji kształtujących się linii orzeczniczych i zachodzących pomiędzy nimi rozbieżności. Po drugie, analiza owa jest nierzetelna. Cytowane przez Skarżącą fragmenty rozstrzygnięć są wyjmowane z szerszego kontekstu. Tytułem przykładu można wskazać, że Skarżąca na str. 84 skargi powołuje się na sformułowania zawarte w decyzji UPRP z dnia października 2013 r., sygn. mające potwierdzać spełnienie przez Skarżącą wymagań co do przedkładanego materiału dowodowego, mającego wykazać nabycie przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej, pomimo czego wydano decyzję o odmowie udzielania prawa ochronnego. Skarżąca pomija jednak fakt, że przedstawiony przez nią materiał dowodowy został oceniony przez UPRP krytycznie co do jego wartości dla wykazania nabycia wtórnej zdolności odróżniającej. W uzasadnieniu decyzji UPRP wskazuje, że „część materiałów

dołączonych do akt sprawy, dotyczy okresu po dacie zgłoszenia i nie mogą być brane pod uwagę, w sytuacji, gdy Urząd będzie starał się wykazać, dlaczego jego zdaniem przedmiotowe oznaczenie nie nabrało charakteru odróżniającego”. W dalszej części uzasadnienia UPRP stwierdza, że przedłożone przez Skarżącą badania opinii nie potwierdzają, iż oznaczenie jest jednoznacznie kojarzone ze Skarżącą, brak jest wskazania metodologii przeprowadzonych badań, jasnych wniosków co do skojarzenia zgłoszonego do rejestracji oznaczenia ze Skarżącą. Z przedłożonych sondaży nie wynika, czy dotyczą one oznaczenia słownego, czy słowno-graficznego. Zaznaczyć trzeba, że lista zarzutów UPRP co do jakości przedłożonego materiału dowodowego jest długa.

Skarżąca przywołuje sprzeczności w zapadłych w jej sprawie wyrokach sądów administracyjnych, szeroko odwołując się do wyroku WSA z dnia sierpnia 2015 r., sygn. pomija jednak tę okoliczność, że wyrok ten został negatywnie oceniony przez NSA podczas rozpatrywania skargi kasacyjnej UPRP i uchylony wyrokiem z dnia października 2017 r., sygn. akt . W uzasadnieniu powyższego wyroku NSA podkreślił, że przyczyną uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozstrzygnięcia było ustalenie, iż WSA nie zbadał i nie ocenił (w oparciu o przedłożone przez Skarżącą dowody) prawidłowości decyzji UPRP pod kątem nabycia przez zgłoszone oznaczenia wtórnej zdolności odróżniającej – w rozumieniu art. 130 p.w.p. – a to było zasadniczym zadaniem WSA w rozstrzyganej sprawie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że Skarżąca nie wykazała, by norma art. 130 p.w.p. była przyczyną rozbieżności w stosowaniu prawa, a treść wyводу Skarżącej jedynie potwierdza okoliczność, iż argumentacja skargi konstytucyjnej opiera się w głównej mierze na polemice ze sposobem rozstrzygnięcia przez NSA jej sprawy.

Odnosnie do zarzutów koncentrujących się wokół sposobu uregulowania w polskim systemie prawa problemu nabywania przez znaki towarowe wtórnej zdolności odróżniającej podnieść należy, że zarzuty te trzeba odczytywać jako postulaty *de lege ferenda*. Podkreślić należy, że podobne postulaty nie mogą być przedmiotem zarzutu w skardze konstytucyjnej. Powyższe wynika z pozycji ustrojowej Trybunału Konstytucyjnego. Jak wskazał sam Trybunał w wyroku z dnia 19 listopada 2001 r., sygn. K 3/00 (OTK ZU nr 8/2001 r., poz. 251), „(...) Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy orzekanie w sprawach zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 Konstytucji RP), zaś wniosek winien zawierać między innymi określenie kwestionowanego aktu normatywnego i sformułowanie zarzutu niezgodności (art. 32 ustawy o TK). Nie ulega wątpliwości, że postawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną. Gdyby ustawodawca uznał za celowe takie ukształtowanie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, zawarłby stosowną normę w Ustawie Zasadniczej, istniałoby jednak wówczas niebezpieczeństwo, że Trybunał Konstytucyjny przestałby być »sądem prawa«, a stałby się *quasi* ustawodawcą.”.

Odnosnie do zarzutów dotyczących zastosowania kwestionowanej normy w sprawie Skarżącej, to podnieść należy, że – przy przyjętej w polskim systemie prawnym konstrukcji skargi konstytucyjnej – jej przedmiotem może być wyłącznie przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. W zakresie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie mieści



się ocena i weryfikacja zasadności orzeczeń sądowych zapadłych w konkretnych sprawach. Trybunał Konstytucyjny nie prowadzi postępowania w celu samodzielnego wyjaśnienia stanu faktycznego i dokonania subsumpcji, a także nie koryguje okoliczności ustalonych w postępowaniu przed sądem, z którego orzeczeniem podmiot wnoszący skargę konstytucyjną wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest, co do zasady, powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa. Wykluczone jest zatem merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej, której zarzuty dotyczą postępowania organów orzekających w sprawie i koncentrują się na wykazaniu błędnego zastosowania zaskarżonego przepisu przez te organy czy wykazaniu innych uchybień, do których doszło w procesie wydawania rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna służy bowiem ochronie praw lub wolności konstytucyjnych w sytuacjach, w których źródłem tego naruszenia jest przepis ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie w sytuacjach, w których naruszenie jest rezultatem wydania indywidualnego aktu stosowania prawa, krytycznie ocenianego przez podmiot wnoszący skargę konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny jest „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”. Trybunał Konstytucyjny nie jest także uprawniony do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 16 października 2007 r., sygn. SK 13/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 115; 13 października 2008 r., sygn. SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; 28 lutego 2012 r., sygn. SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; 29 czerwca 2016 r., sygn. SK 26/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 48; 27 czerwca 2017 r., sygn. Ts 261/16, OTK ZU z 2017 r., seria B, poz.

179; 20 lutego 2018 r., sygn. SK 45/15, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 12; 16 października 2018 r. sygn. SK 2/18, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 57; 29 października 2018 r., sygn. Ts 17/18, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 7; 17 grudnia 2019 r., sygn. SK 22/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 3).

Skarga konstytucyjna jest więc niedopuszczalna w takich sprawach, w których źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wnoszącego ją podmiotu nie jest treść normatywna zaskarżonych przepisów, lecz niewłaściwa praktyka ich stosowania. Skarga konstytucyjna – co należy ponownie podkreślić – pozwala dochodzić ochrony konstytucyjnych praw i wolności każdemu, jeżeli zostały one naruszone przez zastosowanie w jego indywidualnej sprawie przepisu niezgodnego z Konstytucją, a naruszenie ma źródło w treści normatywnej zakwestionowanej regulacji.

Podmiot wnoszący skargę konstytucyjną, formułując zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, obowiązany jest zatem wykazać, że źródłem tego naruszenia jest treść zaskarżonego przepisu, a nie jego stosowanie (*vide* - postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 44 oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego).

Oczywiście należy pamiętać, że niekonstytucyjnego kształtu norma prawna może nabrać w wyniku określonej praktyki stosowania przepisu. Jednakże Skarżąca nie wykazała w skardze konstytucyjnej, że kształt kwestionowanej przez nią normy wynika z jednolitej i konsekwentnej praktyki stosowania prawa, utrwalonej w jednolitym orzecznictwie sądów administracyjnych i poglądach doktryny. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, „jedynie jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (postanowienie TK z 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04,

OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95). Skarżąca nie wykazała jednak, że sytuacja taka zachodzi w niniejszej sprawie. W rezultacie Skarżąca nie wykazała, iż przedmiotem skargi jest akt normatywny, na podstawie którego wydano orzeczenie w jej sprawie i który stanowi źródło naruszenia jej wolności lub praw – a nie jedynie sposób jego stosowania.

Mając to na względzie, stwierdzić należy, że postępowanie w powyższym zakresie podlega umorzeniu.

Powyższa argumentacja odnosi się w takim samym stopniu do rozważań Skarżącej zawartych w pkt 4 skargi konstytucyjnej. W punkcie tym Skarżąca czyni przedmiotem kontroli normę prawną, którą rekonstruuje z art. 120 ust. 1 w zw. z art. 120 ust. 2, w zw. z art. 129<sup>1</sup> ust. 1 pkt 3, w zw. z art. 130, w zw. z art. 138 ust. 1, w zw. z art. 156 p.w.p. Norma powyższa ma stanowić definicję znaku towarowego charakteryzującego się wtórną zdolnością odróżniającą. W ocenie Skarżącej, zgodnie z zrekonstruowaną z powyższych przepisów definicją „(...) znakiem towarowym, z poszanowaniem zasady pierwszeństwa, w odniesieniu do towarów, dla których zgodnie ze wskazaniem zgłaszającego znak jest przeznaczony, może być każde oznaczenie umożliwiające odróżnienie towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa, w szczególności wyraz, które mimo tego, że składa się na przykład wyłącznie z elementów mogących służyć w obrocie do wskazania w szczególności rodzaju towaru, ilości oraz składu towaru, to przed datą zgłoszenia znaku towarowego w UPRP nabrało, w następstwie jego używania, charakteru odróżniającego” (strona 12 skargi). Argumentacja dotycząca niezgodności z Konstytucją powyższej normy – po pierwsze – jest relatywizowana do tych samych wzorców kontroli, jak w przypadku pkt. 2 skargi konstytucyjnej, tj. art. 7, 20, 21, 32 ust. 1, 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji. Po drugie, jest w swojej istocie zbieżna z argumentacją przedstawioną odnośnie do zarzutu z pkt. 2 skargi i opiera się o zarzuty: niedookreślenia, nadmiernej ogólności definicji znaku towarowego, braku

wskazania konkretnych przesłanek prowadzących do uzyskania przez znak towarowy wtórnej zdolności odróżniającej. W uzasadnieniu zarzutu niekonstytucyjności pojawiają się ponownie postulaty odnoszące się do konieczności wprowadzenia zmian w p.w.p. dotyczących definicji znaku towarowego o wtórnej zdolności odróżniającej i nowego uregulowania procedury rejestracyjnej.

Mając to na względzie, przyjąć należy, że postępowanie w powyższym zakresie podlega umorzeniu z tych samych przyczyn, z których umorzeniu podlega postępowanie w przedmiocie art. 130 p.w.p. (pkt 2 skargi konstytucyjnej).

W przypadku pkt. 10 skargi konstytucyjnej Skarżąca czyni przedmiotem kontroli normę prawną zrekonstruowaną z przepisów art. 244 ust. 1 w zw. z art. 259 p.w.p. w zw. z art. 5 § 2 pkt 4 w zw. z art. 15 w zw. z art. 127 § 1 i § 3 k.p.a. oraz z art. 262 p.w.p. w zw. z § 15 zarządzenia nr 7 Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 2016 r. w sprawie szczegółowej organizacji wewnętrznej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Urz. UPRP z 2016 r., poz. 8 ze zmianami) „(...) w zakresie, w jakim art. 244 ust. 1 p.w.p. odsyła do przepisów k.p.a. w ten sposób, że od decyzji UPRP w I instancji stronie służy wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w rozumieniu k.p.a., a nie odwołanie od takiej decyzji” (strona 27 skargi). Powyższemu rozwiązaniu Skarżąca zarzuca, że „(...) w drodze arbitralnej decyzji ustawodawczej UPRP został określony jako centralny organ administracji rządowej, co ma mieścić się w ramach pojęcia kierowników centralnych urzędów administracji rządowej, składającej się na definicję ministra z art. 5 § 2 pkt 4 k.p.a., a przez to skorzystanie z art. 127 § 3 k.p.a.” (strona 27 skargi). W ocenie Skarżącej, została ona pozbawiona prawa do drugiej instancji w toku postępowania administracyjnego. Skarżąca podnosi, że aktualnie obowiązujący model organizacyjny UPRP jest wadliwy, ponieważ brak wyodrębnionej organizacyjnie komórki zajmującej się

postępowaniami z odwołania od decyzji wydanych w pierwszej instancji nie gwarantuje należytej niezależności orzekających. Zarzuca ona aktualnemu środkowi zaskarżenia brak efektywności – na którą wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 grudnia 2008 r., sygn. P 57/07 (OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 178). Skarżąca jako wzorzec kontroli wskazuje art. 78 Konstytucji RP, z którego wywodzone jest prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Postuluje wprowadzenie, w miejsce aktualnie obowiązującego modelu, modelu ze środkiem odwoławczym od decyzji UPRP o charakterze dewolutywnym. W pkt 10.2 uzasadnienia skargi Skarżąca podnosi także, że niedewolutywny środek zaskarżenia narusza dodatkowo: art. 20 Konstytucji i wiedzioną z niego zasadę społecznej gospodarki rynkowej i wolności gospodarczej, art. 32 ust. 1 Konstytucji i w wywiedzioną z niego zasadę równości obywateli wobec prawa, art. 64 ust. 1 Konstytucji i wywiedzioną z niego zasadę ochrony własności, art. 64 ust. 2 Konstytucji i wywiedzioną z niego zasadę równej ochrony własności, art. 64 ust. 3 Konstytucji i wywiedzioną z niego zasadę ograniczania ochrony własności wyłącznie na gruncie ustawy.

Analizując powyższe zarzuty Skarżącej oraz ich uzasadnienie, podnieść należy, że uzasadnienie to nie spełnia warunków z art. 53 ust. 1 pkt 3 uotpTK.

Uzasadnienie zarzutu w skardze konstytucyjnej polega na przytoczeniu argumentacji prawnej podważającej domniemanie zgodności zaskarżonych przepisów z normami konstytucyjnymi. Polski system kontroli konstytucyjności prawa opiera się założeniu domniemanie zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, dlatego ten, kto kwestionuje tę zgodność, musi przedstawić przekonujące argumenty podważające przyjęte domniemanie. Przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być argumentami nadającymi się do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. Oznacza to, że do oceny przepisu zawsze konieczne jest przedstawienie argumentów, które

przemawiają za stwierdzeniem niezgodności zaskarżonych norm prawnych z normami powołanymi jako wzorce kontroli. W świetle utrwalonej praktyki orzeczniczej wymóg ten należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów stawianych w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli. Prawidłowo zredagowana skarga konstytucyjna wymaga zatem nie tylko wskazania przepisu Konstytucji mającego stanowić wzorzec kontroli, ale także powołania przekonujących argumentów wskazujących na niezgodność treści kwestionowanej normy z treścią normy wyrażonej w przepisie konstytucyjnym. Merytoryczne rozpoznanie skargi uzależnione jest nie tylko od precyzyjnego oznaczenia przez skarżącego wzorców konstytucyjnych, ale i zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego (adekwatnego) przyporządkowania do przedmiotu kontroli. Ponad wszelką wątpliwość nie czyni zadość rozważanej powinności samo przedstawienie przepisu stanowiącego przedmiot kontroli i przepisu będącego wzorcem tej kontroli (nawet wraz z podaniem sposobu rozumienia obu wymienionych przepisów), bez przedstawienia chociażby jednego argumentu wskazującego na niezgodność tych regulacji prawnych. Wówczas należy uznać, że zarzut w ogóle nie został uzasadniony. Nie realizują tego wymagania również uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań. W takich wypadkach uzasadnienie – jako formalnie wadliwe – należy zakwalifikować jako pozorne, równoznaczne z brakiem uzasadnienia. Podkreślenia przy tym wymagają te okoliczności, że – po pierwsze – ciężar dowodu w procedurze kontroli norm prawnych spoczywa na podmiocie inicjującym postępowanie, a po drugie – w toku postępowania ów podmiot jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co czyni uzasadnionymi oczekiwania odnośnie do merytorycznej zawartości uzasadnienia skargi (zob. np. postanowienie TK z dnia 13 kwietnia 2021 r., sygn. SK 54/19, OTK ZU z 2021 r., seria B, poz. 18 i przywołane tam orzecznictwo oraz postanowienie TK z dnia

1 kwietnia 2014 r., sygn. K 42/12, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 43 i przywołane tam orzecznictwo).

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2021 r., sygn. SK 22/20 (OTK ZU z 2022 r., seria A, poz. 3), merytoryczne rozpoznanie sprawy jest uzależnione nie tylko od oznaczenia przez skarżącego wzorców konstytucyjnych, ale także zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego przyporządkowania do przedmiotu kontroli.

Uzasadnienie zarzutu z pkt. 10 skargi konstytucyjnej uznać należy za pozorne. Zasada zaskarżalności orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji – często wiązana z zasadą sprawiedliwości proceduralnej – była w przeszłości przedmiotem rozważań w orzecznictwie konstytucyjnym. Art. 78 Konstytucji – z którego powyższa zasada jest wywodzona – obejmuje swym zakresem postępowanie sądowe, administracyjne oraz inne postępowania, w których organ władzy publicznej wydaje akt kształtujący sytuację prawną podmiotu praw i wolności. Ustrojodawca w powyższym przepisie posłużył się ogólnym sformułowaniem „zaskarżenie”, nie precyzując charakteru i właściwości środków prawnych służących urzeczywistnieniu tego prawa. Zastosowanie ogólnego pojęcia „zaskarżenie” pozwoliło na objęcie jego zakresem różnych, specyficznych dla danej procedury środków prawnych, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji. Art. 78 Konstytucji nie wymaga bezwzględnie, aby każdy środek prawny służący zaskarżeniu decyzji miał charakter dewolutywny. Trybunał Konstytucyjny w dotychczasowym orzecznictwie przyjmował, że jest zasadą kierunkową to, iż środek zaskarżenia powinien być dewolutywny oraz suspensywny, jednakże brak cechy dewolutywności środka zaskarżenia w postępowaniu administracyjnym nie przesądza automatycznie o niekonstytucyjności takiego rozwiązania, jeżeli brak ten jest zrównoważony gwarancjami procesowymi chroniącymi podmiot, o którego prawach i wolnościach rozstrzyga się w tymże postępowaniu (zob. wyrok TK z dnia

6 grudnia 2011 r., sygn. SK 3/11, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 113 i przywołane tam orzecznictwo).

Powyższe zapatrywania nie są nowością w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Skarżąca – pomimo tego – w uzasadnieniu zarzutu niezgodności kwestionowanej normy z art. 78 Konstytucji nie uzasadnia, dlaczego brak dewolutywności środka zaskarżenia w postaci wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy przez UPRP nie zostaje zrównoważony innymi gwarancjami procesowymi chroniącymi uczestników postępowania przed UPRP przed naruszeniem ich praw i wolności. Skarżąca nie relatywizuje braku dewolutywności do – mających zastosowanie w postępowaniu przed UPRP – zasad skodyfikowanych w k.p.a., jak np. zasada praworządności, zasada pogłębiania zaufania obywateli, zasada szybkości, wnikliwości i prostoty postępowania, zasada prawdy materialnej, zasada swobodnej oceny dowodów. Nie relatywizuje braku dewolutywności także do wynikających z p.w.p. regulacji mających zagwarantować bezstronność i niezawisłość ekspertów UPRP, m. in.: art. 269 p.w.p. – wprost odnoszącego się do gwarancji niezawisłości ekspertów, art. 270 p.w.p. – nakładającego na ekspertów określone obowiązki, mające wzmocnić gwarancje ich niezawisłości, art. 271 p.w.p. – dotyczącego stworzenia godnych warunków pracy, art. 273 i 274 p.w.p. – regulujących zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej ekspertów. Uzasadnienie zarzutu niekonstytucyjności opiera się z jednej strony o krytykę aktualnego rozwiązania ustawowego statuującego UPRP jako centralny organ administracji rządowej w sprawach z zakresu własności przemysłowej i przewidującego niedewolutywny środek odwoławczy od decyzji UPRP w postaci wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy – przy czym krytyka ta nie odnosi się do istniejących gwarancji ustawowych chroniących uczestników postępowania przed naruszeniem ich praw i wolności. Z drugiej strony, Skarżąca zgłasza szereg wniosków *de lege ferenda* dotyczących utworzenia niezależnego organu odwoławczego od decyzji UPRP,



co miałyby wprowadzić do postępowania odwoławczego element dewolutywności.

Odnosnie do zarzutów dotyczących niezgodności kwestionowanej normy z art. 20, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji, wskazać należy, że zostały one uzasadnione w sposób tak lakoniczny, iż nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do nich.

W związku z powyższym przyjąć należy, że Skarżąca nie wywiązała się z obowiązku należytego uzasadnienia zarzutu z pkt. 10 skargi konstytucyjnej. Postępowanie w tym zakresie podlega więc umorzeniu.

Warto wskazać także argument świadczący o tym, że Skarżąca *de facto* w toku postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym usiłuje kwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez organy administracji publicznej i sądy administracyjne w toku postępowania zakończonego ostatecznie wydaniem przez NSA wyroku z dnia       grudnia 2018 r. Skarżąca w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej składa szereg wniosków dowodowych, w tym odnoszących się do stanu faktycznego sprawy, która stała się kanwą do wniesienia skargi konstytucyjnej. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że Skarżąca usiłuje z postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym uczynić kolejną instancję merytoryczną w swojej sprawie – co, w przypadku postępowania ze skargi konstytucyjnej, jest niedopuszczalne.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak w *petitum*.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

Robert ~~Hermand~~  
Zastępca Prokuratora Generalnego